

Warszawskie jajo za ćwierć miliona złotych już do remontu

22 czerwca 2024

Prawdziwe pieniądze robi się na drogich, słomianych inwestycjach – mawiano w kultowym „Misiu” i Warszawa Rafała Trzaskowskiego najwyraźniej wzięła sobie te słowa do serca. Jajo, które postawiono za „jedyne” ćwierć miliona złotych, już musi przejść mały lifting.



W maju 2023 r. na placu 5 Rogów w Warszawie uroczyście (bo jakżeby inaczej!) odsłonięto dwumetrowe jajo. To instalacja, którą zaprojektowała Joanna Rajkowska. Koszt „dzieła” – ćwierć miliona złotych. Błękitne w czarno-purpurowe plamki olbrzymie jajo wykonano z gipsu akrylowego. Z wnętrza rzeźby o oficjalnej nazwie instalacja multimedialna „Pisklę. Drozd śpiewak” wydobywają się odgłosy pisklaka nagrane specjalnie na potrzeby tej instalacji. A „przytulając się” do jaja, można nie tylko usłyszeć dźwięki, ale nawet poczuć drgania.

Na takie coś Warszawa przeznaczyła ponad ćwierć miliona złotych. Konstrukcję wykonano za 207 tys. zł, a dodatkowo nagłośnienie kosztowało 53,5 tys. zł.

Jajo powstało w Warszawie rok i już musi przejść mały lifting. Jak się okazuje, kolor nie zmienił się zgodnie z wizją artystki, więc trzeba je przemałować. „Twórczyni instalacji artystycznej zdecydowała i podjęła się lekkiego retuszu koloru skorupki jaja. Według niej kolor powinien być nieco jaśniejszy” – argumentuje „potrzebę” wydawania kolejnych pieniędzy dyrektor Zarządu Dróg Miejskich Łukasz Puchalski.

Wyjaśnił, że pierwotnie nałożony kolor miał wyplówieć na

słońcu i uzyskać oczekiwany przez artystkę efekt. Natomiast położenie na nim zabezpieczającej warstwy antygraffiti spowodowało, że kolor nie zbladł i konieczna jest jego zmiana, by instalacja spełniała założenia artystyczne.

Ile tym razem wydano na jajo? Tego już nie podano do publicznej wiadomości. Koszty jednak nie były małe, bo żeby w ogóle malowanie zacząć, trzeba było rzeźbę odgrodzić barierkami, postawić namiot – i tak dalej. Każdy z podwykonawców swoje musiał zainkasować.

Autorstwo: KM

Źródło: NCzas.info